

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z wniosku S. G.
przy uczestnictwie "Ł." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł
z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt III Ca [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym,

które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Nie istnieje przy tym potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl., z dnia 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, niepubl., z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl. i z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Przedstawione przez skarżącego zagadnienia prawne sprowadzają się do rozstrzygnięcia: 1) czy o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której zostały posadowione urządzenia przesyłowe, jako wykonywanego w dobrej wierze, co do tych urządzeń, mogą przesądzać okoliczności nie prowadzące do stwierdzenia istnienia takiego prawa (tytułu prawnego) lub jego nabycia?, 2) czy wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze, co do tych urządzeń?, 3) czy rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której zostały posadowione urządzenia przesyłowe, jako wykonywanego w dobrej wierze, co do tych urządzeń fakt, że właściciele w momencie budowy linii nie zgłaszali sprzeciwu, oraz zachowali bierność, co do istnienia linii w dalszym okresie eksploatacji linii nie przekraczającym 30 lat od daty budowy linii?, 4) czy rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze fakt, że udzielono przedsiębiorcy przesyłowemu jednorazowej zgody na wejście na grunt i celem dokonania prac na linii (regulacja zaworów, usunięcie awarii, sprawdzenia włączów), czy też przeciwnie wykazanie wystąpienia o taką zgodę do właściciela gruntu oznacza brak dobrej wiary, bowiem wskazuje na brak tytułu prawnego do nieruchomości?

Zagadnienia prawne sformułowane przez skarżącego nie spełniają wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań. Przede wszystkim nie mają charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz są osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i są pytaniami w tej właśnie sprawie. Ponadto skarżący, formułuje zagadnienia prawne i sygnalizowane wątpliwości interpretacyjne w oderwaniu od podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, którą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 388³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż trzy znajdujące się na nieruchomości skarżącego magistrale wodociągowe zostały oddane do eksploatacji odpowiednio w 1955 r., 1963 r. i 1965 r., zatem w stosunku do tych urządzeń przesyłowych okres zasiedzenia upłynął, niezależnie od tego czy posiadanie

przedsiębiorcy przesyłowego zostałyby przez sądy zakwalifikowane, jako dokonywane w dobrej czy złej wierze. Problematyka dobrej lub złej wiary miała, zatem w stanie faktycznym sprawy znaczenie, jedynie odnośnie magistrali wodociągowej oddanej do eksploatacji w 1991 r.

Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się odnośnie pojęcia dobrej i złej wiary w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że posiadaczem służebności w dobrej wierze jest ten, którego ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, rozpoczęło się w takich okolicznościach, że usprawiedliwiało przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14, niepubl. i z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/14, niepubl.). Sąd Najwyższy zajmował również stanowisko odnośnie decyzji wydawanych w procesie budowlanym i ich wpływu na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary. W uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138) wskazał, iż wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym, nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. Nie oznacza to jednak, iż całokształt okoliczności konkretnej sprawy, przy wystąpieniu dodatkowych okoliczności, nie może uzasadniać dobrej wiary przedsiębiorcy przesyłowego legitymującego się tego rodzaju decyzjami. Nie zachodzi, więc potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Podkreślenia wymaga, iż w tego rodzaju sprawach istotne znaczenie dla kwalifikacji posiadania służebności, jako wykonywanego w dobrej lub złej wierze i dokonania subsumpcji pod określoną normę prawną, ma dokonanie uprzedniej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, będących podstawą ustaleń faktycznych, a więc kwestie usuwające się spod kontroli sądu kasacyjnego (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarżący problematyki tej nie bierze pod uwagę, czyniąc

w sposób niedopuszczalny podstawą skargi art. 233 § 1 k.p.c. i budując argumentację skargi w znacznej mierze na kwestionowaniu ustalonego przez sądy *meriti* stanu faktycznego, co wiąże następnie z kwalifikacją charakteru posiadania, jako istotnym zagadnieniem prawnym. Tymczasem bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie kwalifikacji posiadania, jako wykonywanego w dobrej lub złej wierze, w tego rodzaju sprawach przez sądy powszechne, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie. Istotą i funkcją klauzul generalnych, do których należy pojęcie dobrej wiary, jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą - w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, być oceniane według schematu mającego walor bezwzględny, w sposób jednakowy, dla każdej sytuacji.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

jw